



Z prezydentem USA Barackiem Obamą dla Salon24.pl rozmawia Igor Janke. - Panie prezydencie, w trakcie swojej kampanii intensywnie korzystał pan z mediów społecznościowych. Teraz podczas podróży po Europie, jedyny wywiad na który się Pan zgodził, to ten dla Salon24, platformy blogowej, medium społecznościowego. To przypadek? Czy wierzy Pan, że media społecznościowe są bardziej efektywne? Jak Pan widzi przyszłość mediów społecznościowych?

- Oczywiście jest, że to kierunek, w którym zmierza informacja i komunikowanie się. Telewizja jest ciągle bardzo silna. Drukowane media są ciągle bardzo ważne. Ale jeśli spojrzymy na zachodzące zmiany generacyjne, widzimy, że młodzi ludzie pozyskują informacje przez media społecznościowe. One dają młodym ludziom siłę do organizowania się, do mobilizowania się, do zajmowania się różnymi sprawami, wspierania różnych rozwiązań, czy obrony konkretnych spraw. Niezwykle ważna jest elastyczność i prędkość działania mediów społecznościowych. Wdzieliśmy, co działo się w Egipcie dzięki takim mediom społecznościowym, podobne rzeczy widzimy zresztą na całym świecie. To może być niezwykle narzędzie dla obywateli do ponownego angażowania w sprawy publiczne i do tego, by mogli kontrolować rządzących, by mogli rozliczać ich z tego, co mówią.

[Obama dla Salon24.pl: Polska może być światowym liderem](#) . Licencja: Creative Commons

- Stany Zjednoczone i Polska były postrzegane jako strategiczni partnerzy. Część ekspertów twierdzi, że te relacje w ostatnich latach stopniowo się pogarszały. Dlaczego tak się stało?

- To kompletnie nieprawdziwe twierdzenie. Nasze relacje wcale się pogorszyły. Nasza współpraca w sprawach bezpieczeństwa nigdy nie były tak dobra, jak teraz. Jesteśmy silnym sojusznikami i członkami NATO. Nowy plan strategiczny przygotowany dla NATO przewidywał stworzenie planów ewentualnościowych (konkretne plany działania na wypadek inwazji z zewnątrz – przyp. IJ) , których nigdy wcześniej nie było. Dzisiaj ogłoszę porozumienie

dotyczące obecności oddziału lotniczego w Polsce. Pierwszy raz będziemy mieć rotacyjną obecność sił powietrznych w Polsce. Kontynuujemy razem prace nad tarczą antyrakietową. Polska pozostaje naszym kluczowym sojusznikiem. Wzrost znaczenia Polski w Europie, który symbolizuje nieodległa polska prezydencja w Unii, oznacza, że nasza współpraca będzie jeszcze silniejsza w przyszłości.

- W Polsce ludzie często narzekają, że Ameryka mogłaby dla nas więcej robić. Ale ja zapytam inaczej: Co Polska może zrobić dla Ameryki? Potrzebujecie jakiegokolwiek pomocy od nas?

- Jedną z najważniejszych rzeczy, jaką Polska może robić i robi dla nas, jest słuzenie jako znakomity model demokracji i silnej gospodarki rynkowej. Polska jest w pełni zintegrowana z Europą. Ostatniej nocy jadłem kolację z prezydentem Komorowskim i wszystkimi prezydentami z Europy Środkowej i Wschodniej. Było budujące obserwować, jak bardzo inne państwa spoglądają na Polskę jako przykład bardzo udanych reform. To jest bardzo ważne dla Stanów Zjednoczonych. Bo jeśli Europa jest zintegrowana, pokojowa i zamożna, to jest to bardzo dobre dla nas, dla naszego bezpieczeństwa i dobre dla ogólnoświatowej gospodarki.

- Po tragedii smoleńskiej, katastrofie, w której zginął polski prezydent i wielu ważnych Polaków, nasza klasa polityczna i niemal całe polskie społeczeństwo stały się bardzo podzielone, jak nigdy przedtem. Napięcia są bardzo duże. Co by Pan doradził polskim przywódcom po obu stronach, by mogli zjednoczyć cały naród wokół najważniejszych spraw dla naszego kraju?

- Myślę, że wy Polacy powinniście przede wszystkim spojrzeć wstecz i docenić, jak daleko zaszliście w tak krótkim czasie. Przez dwadzieścia pięć lat mogliście przejść od państwa, które miało słabą gospodarkę i olbrzymie ograniczenia polityczne do otwartego społeczeństwa i państwa z silną gospodarką rynkową, której zazdrości wam wielu innych w Środkowej Europie. Jesteście jedynym krajem, który nie przeszedł recesji podczas ostatniego kryzysu finansowego. W porównaniu z innymi krajami ciągle macie niskie bezrobocie. Demokracja jest czasem trudna, ludzie się kłócą, tak już jest. Winston Churchill kiedyś powiedział, że demokracja jest najgorszą formą rządu, jeśli nie liczyć wszystkich innych form, których próbowano od czasu do czasu. Myślę, że Polacy powinni czuć się dumni. Powinni zrozumieć, że jeśli będą zjednoczeni i jeśli dalej będą tak się rozwijać przez następne dwadzieścia pięć lat, Polska będzie liderem nie tylko w Europie, ale i na świecie.

- Chciałbym zapytać o reset z Rosją. Kilka dni temu rozmawiałem z senatorem Johnem McCainem, także dla Salon24.pl. Powiedział on, że nie widzi żadnych dobrych skutków zmiany polityki wobec Rosji. Jeśli miałby Pan cofnąć czas, zrobiłby Pan to jeszcze raz?

- Jak najbardziej tak. Jeśli zapytacie o to polskich przywódców, oni powiedzą, to był dobry ruch. To zredukowało napięcie w regionie. Ostatniego wieczoru, kiedy rozmawiałem z innymi przywódcami ze Środkowej i Wschodniej Europy, mówili, że czują się bardziej bezpieczni, ponieważ, czują, że Rosja jest mniej agresywna i bardziej zorientowana na Zachód niż była dwa czy trzy lata temu. Rosja bardzo współpracowała z nami w ostatnim czasie. Mamy redukcje zbrojeń w obu krajach. Nie ma dowodów na to, by zmniejszyło się bezpieczeństwo. A jest zdecydowanie mniejsze napięcie. I to jest dobre dla wszystkich.

- Dziękuję za rozmowę.

[Obama dla Salon24.pl: Polska może być światowym liderem](#) . Licencja: Creative Commons